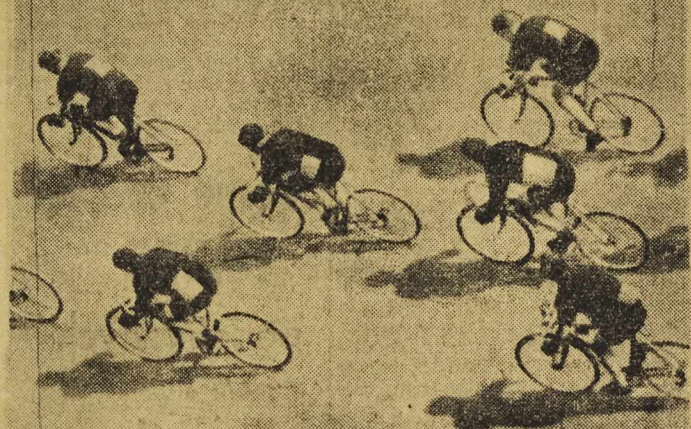




TRYBUNY LUDU I RUDEHO PRAWA 30. IV - 9. V. 1951

Na akademiach 1-Majowych lud pracujący Polski manifestuje swój gorący patriotyzm

Wysokie odznaczenia państwowe dla przodujących robotników

W PRZEDDNIU Święta Pracy — dnia 1 Maja — w całym kraju odbywają się uroczyste akademie. Wygłaszane referaty przyjmowane są entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami na cześć Polski Ludowej, na cześć potężnego nieustannie obozu pokoju. Przodujące zespoły otrzymują sztafety współzawodnictwa, a najlepsi robotnicy i robotnice otrzymują wysokie odznaczenia państwowe, odznaki przewodników pracy i racjonalizatorów.

M. in. w kopalni „Zabrze-Wschód”, która w Cynie 1-Majowym wydobyla 3800 ton węgla ponad plan — 190 najlepszych górników odznaczonych zostało złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi, odznakami przodowników pracy oraz wyróżnionych stopniami ustanowionymi przez „Kartę Górnictwa”.

Order „Sztandaru Pracy” otrzymał sztygar Alojzy Kozłowski, który w Cynie 1-Majowym wydobyla ponad plan 60 wagonów towarowych, trzy wagony osobowe i 7 tendrów, na swej uroczystej akademii wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Polski Ludowej, i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczki narodu polskiego. Wśród długotrwałych oklasków wreczono 5 przodującym członkom załogi brązowe Krzyże Zasługi.

We Wrocławiu, załoga Pafawagu, która w Cynie 1-Majowym wydobyla ponad plan 60 wagonów towarowych, trzy wagony osobowe i 7 tendrów, na swej uroczystej akademii wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Polski Ludowej, i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczki narodu polskiego. Wśród długotrwałych oklasków wreczono 5 przodującym członkom załogi brązowe Krzyże Zasługi.

Dziś w gmachu Opery uroczysta akademia 1-Majowa

DZIŚ O GODZ. 18 W GMA-CHU OPERY ODBĘDZIE SIĘ UROCZYSTA AKADEMIA 1-MAJOWA.

REFERAT WYGŁOSI I-SZY SEKRETARZ P.Z.P.R., KULIGOWSKI — W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ WYSTĄPIĄ ARTYSTY PAŃSTWOWYCH TEATRÓW DRAMATYCZNYCH I OPERY WROCŁAWSKIEJ.

W dniu dzisiejszym kolarze 12 drużyn startują do IV Wyścigu Pokoju, organizowanego przez redakcję „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”.

Telegraficzne sprawozdanie naszego wystawnika z Pragi zamieszczamy na str. 4-ej.

Serdeczne powitanie ambasadora Korei w Warszawie

DO Warszawy przybył 29 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Coj Ir z rodziną. Wraz z ambasadorem przyjechali: II sekretarz Li Se-Jen, attaché Ho Do-Din, attaché Kim Sek-Sun i pracownicy ambasady Li Wan-Czen z rodzinami.

Ambasadora Coj Ir powitał w imieniu Rządu R. P. dyrektor protokołu dyplomatycznego — Edward Bartol. Na dworcu obecni byli: sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, który powitał przed stawicielem bohaterstwa narodu koreańskiego, w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, powitał gościa Ostap Dłuski, a w imieniu Zw. Młodzieży Polskiej przewodniczący ZG ZMP Władysław Matwin.

W Cynie 1-Majowym 900 robotników budowlanych otrzymało nowoczesny hotel

W CZORAJ po południu dokonano otwarcia największego we Wrocławiu hotelu robotniczego przy ul. Grabiszyńskiej. Otwarcie miało charakter niezwykle uroczysty i związane było z akademią 1-majową „Zjednoczenia Budowy Miast”. Wzięli w nim udział wszyscy pracownicy ZBM, robotnicy z gromady, z którą ekipa Zjednoczenia utrzymuje stały kontakt oraz dzieci podopiecznej 44-ej Szkoły Podstawowej.

Po przemówieniu dyr. naczelnego Zjednoczenia, ob. Leona Szykiera, oficjalnego przecięcia wstęgi dokonał przedstawiciel Prezydium MRN.

Hotel robotniczy przy ul. Grabiszyńskiej jest „dzieckiem” dwóch Czynów Majowych. W ub. roku sporządzono dokumentację techniczną, w bieżącym — zakończono stawianie budynków.

Hotel może pomieścić 900 robotników, jest wyposażony w piękną, zradiofonizowaną świetlicę, nowoczesną kuchnię i łaźnię. Wewnątrz nowego ogrodzenia wykonano 1278 m drogi z gruzu i żwiru.

W nowoottwartym hotelu stworzono młodzieży robotniczej naprawdę doskonałe warunki bytowania. (Ster)



Rok VI, Nr 118 (1614).
Wydanie A

Poniedziałek, dnia 30 kwietnia 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

W przeddzień radosnego Święta tysiące zakładów pracy meldują: „ZOBOWIĄZANIA 1-MAJOWE WYKONALIŚMY”

Wrocław

w odświętnej szacie

Przygotowania do uroczystego obchodu ŚWIĘTA 1 MAJA dobiegają końca

CAŁY Wrocław intensywnie przygotowuje się do obchodu święta 1-go Maja.

Ulice i domy przybrane czerwonymi, białymi i błękitnymi flagami stwarzają uroczysty, świąteczny nastrój.

Wszystkie instytucje, zakłady pracy i placówki handlu społecznego kończą roboty dekoracyjne. Ten sam robotnik, który zobowiązaniem powziętym dla uczczenia święta 1-szego Maja przysięgnął realizację Planu 6-cio letniego przybijając na ścianie budynku wielki transparent, na którym mowa jest o pokoju i socjalizmie. Przechodnie uśmiechają się radośnie do robotnika i transparentu i śpieszą dalej. Bo dziś jeszcze normalny, roboczy dzień. Ale jutro... To radosne przez wszystkich oczekiwane „jutro”, „nadszedł” od strony Placu Grunwaldzkiego, na którym odbędzie się główna część uroczystości — defilada.

Wielka, reprezentacyjna trybuna jest już prawie gotowa. Dwanaście efektownych kolumn podpira ogromny, umieszczony na czerwonym tle napis „Niech żyje 1-szy Maj, święto braterstwa mas pracujących, walczących o pokój, wolność i socjalizm”.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Zakłady inicjatorów Czynu 1-Majowego otrzymały nazwę Zakładów im. 1-Maja

W DNIU 29 bm. odbyła się nadzwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej w Pruszkowie, w czasie której zatwierdzono została uchwała załogi Zakładów Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie o zmianie nazwy tych zakładów na Zakłady Przemysłowe im. 1 Maja.

Przypominamy, że w dniu 22 marca na masowej, w czasie której załoga Zakładów Stowarzyszenia Metalowców w Pruszkowie zrzuciła inicjatywę tegorocznego Czynu 1-Majowego i podjęła zobowiązania z okazji międzynarodowego Święta klasy Robotniczej, za padła uchwała, aby, o ile zobowiązania zostaną wykonane w terminie, zakłady otrzymały zaszczytną nazwę im. 1 Maja.

W dniu 28 bm. zobowiązania załogi Pruszkowa zostały wykonane.

Delegacje polskie wyjechały do ČSR i NRD na obchód 1 Maja

W DNIU 29 bm. wyjechały do Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacje polskiego świata pracy.

Wezmą one udział w uroczystościach 1 majowych w tych krajach.

„Wartami Pokoju”

dokumentuje naród polski swą wolę walki o pokój i socjalizm

Z TYSIĘCY zakładów pracy w całej Polsce, z kopalń, z hut, portów, fabryk, gmin i gromad napływają w przeddzień Święta 1 Maja meldunki: „Zobowiązania 1-majowe wykonaliśmy”.

W atmosferze powszechnego entuzjazmu witają ludzie radzieccy dzień 1-Maja

MOSKWA 30.4

MASY pracujące Związku Radzieckiego witają Święto 1-Majowe wielkimi sukcesami na polu pokojowej, twórczej pracy. Tysiące przedsiębiorstw wykonało przedterminowo 4-miesięczny plan produkcyjny.

Na lamach moskiewskiej prasy ukazały się liczne listy i artykuły robotników radzieckich, podkreślające olbrzymi entuzjazm, z jakim naród radziecki wita dzień 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów.

Barwne plakaty i transparenty ozdobiły w dni przedmajowe wielkie budowle, wznoszone w Związku Radzieckim. Wszędzie widać, że technologia, twórcza praca.

Dary dla Korei wiezie delegacja PKOP

W DRODZE na Koreę znajduje się delegacja Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, w składzie: Marian Czerwiński, Bronisław Wiernik i Helena Krzywdzińska.

Delegacja wiezie wielką ilość darów ofiarowanych przez społeczeństwo polskie, ludność cywilnej i dzieciom Korei. Dary te — rezultat zbiórki, jaką odbyła się w całym kraju z inicjatywy Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Armia Ludowa zbliża się do Seulu

PHENIAN, 30.4

Na froncie zachodnim oddziały Armii Ludowej zadają nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie, zbliżyły się do miejscowości położonej o 20 km na północ od Seulu.

LONDYN 30.4

AGENCJA Reutersa donosi, że dowództwo amerykańskie w Korei wydało zakaz ogłoszenia jakichkolwiek wiadomości dotyczących sytuacji na odcinku seulu.

Jak wynika z informacji otrzymanych przed ogłoszeniem tego zakazu, oddziały Armii Ludowej dotarły do rzeki Han przepływającej na północ od Seulu.

„Do widzenia — na moim przyszłym jubileuszu”

powiedział Ludwik Solski na obchodzie 75-lecia jego pracy scenicznej Wielki artysta udekorowany został orderem Sztandaru Pracy i otrzymał honorowe obywatelstwo Krakowa



Ludwik Solski w jubileuszowej roli Kościuszki w sztuce J. T. Dybowskiego pt. „Kościuszkę w Berville”.

Fot. Polański i Holoksa.

DZIEŃ jubileuszu 75-lecia pracy scenicznej Ludwika Solskiego był świętem nie tylko teatru polskiego, lecz również światem całego społeczeństwa polskiego.

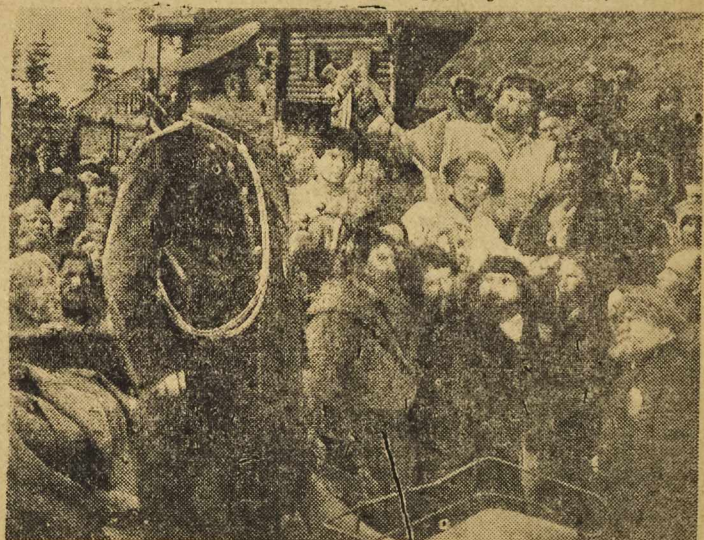
Salę Teatru im. Słowackiego w Krakowie, gdzie w ramach uroczystości jubileuszowej odbyło się przedstawienie sztuki „Kościuszkę pod Berville” J. T. Dybowskiego, z Solskim w roli tytułowej, zapęłniła szalenie publiczność.

Na przedstawieniu obecni byli przedstawiciele władz państwowych, partii, świata artystycznego i naukowego, delegacje z całego kraju, przodownicy pracy Nowej Huty, przedstawiciele fabryk, hut, kopalń i in.

(dokończenie na str. 2.)

Na ostatnim międzynarodowym Festiwalu w Cannes od-twórca roli Mussorgskiego, sławny artysta radziecki Czerkasow otrzymał nagrodę za najlepszą kreację aktorską.

Na zdjęciu scena z filmu „Mussorgski” to tytuł wspaniałego barwnego filmu, który pokazuje nam walkę w Rosji carskiej elementów postępowych ze wstecznymi o wystawienie opery „Borys Godunow”.



Jubileusz 75-lecia pracy sceniczej L. Solskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Znakomitego artystę, w chwili jego ukazania się na scenie powitała publiczność entuzjastyczną owacją.

Długo niemilkłąca burza oklasków zerwała się, gdy po zakończeniu przedstawienia raz jeszcze podniosła się kurtyna ukazując tożną w powodzi kwiatów, wypełnioną pracownikami teatru i delegacjami scenie z jubilatami po środku, trzymającym w ręku berło Krakowa — dar ofiarowany przez miasto z okazji 75-letniego jubileuszu.

Gdy umilkły oklaski, przemówił Minister Kultury i Sztuki, Stefan Dybowski, składając jubilatowi w imieniu Prezydenta R. P. oraz w imieniu Rządu Polskiego Ludowego, najserdeczniejsze wyrazy uznania. Po przemówieniu min. Dybowski w imieniu Prezydenta R. P. udekorował Solskiego orderem Sztandaru Pracy I klasy, nadanym wielkiemu artyście w uznaniu jego ogromnych zasług położonych dla narodu i dla Polski Ludowej.

W imieniu KW PZPR jubilatowi wręczono kosz czerwonych kwiatów. Przewodniczący MRN Walligóra zawiadomił wielkiego artystę, iż Kraków w uznaniu jego wybitnych zasług nadaje mu honorowe obywatelstwo miasta.

Po przemówieniu i złożeniu jubilatowi życzeń przez wiele delegacji i po odczytaniu depesz gratulacyjnych od przedstawicieli władz państwowych, świata nauki i sztuki, przemówił Solski.

Przerywając ze wzruszenia głosem podziękował on Prezydentowi R. P. za wysokie odznaczenie i wyraził głęboką radość z możliwości pełnienia zaszczytnej służby w odrodzonym teatrze Polskiego Ludowego.

Krótkie swe przemówienie zakończył wielki artysta — jubilat wśród burzy oklasków, słowami: „do widzenia na mym przyszłym jubileuszu“.

Oszukańczymi manipulacjami reakcja francuska chce narzucić narodowi antydemokratyczną ordynację wyborczą

Jak już donosiliśmy, reakcyjny projekt ordynacji wyborczej zgłoszony przez rząd Queuille'a nie uzyskał wymaganej konstytucyjnej większości 311 głosów i został przez Zgromadzenie Narodowe odrzucony. Jednakże po ogłoszeniu wyników głosowania przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Herriot, powołując się na rzekomo istniejące precedensy, zaproponował odwołanie nieprzyjętego w drugim czytaniu projektu z powrotem do komisji głosowania powszechnego.

Herriot, nie uwzględnił protestów deputowanych lewicowych i utrzymując w mocy swą decyzję, zamknął posiedzenie.

Rząd Queuille'a i reprezentowane w nim partie rozwinęły niezłomnie gorącą kampanię, aby zmusić Zgromadzenie Narodowe do przyjęcia odrzuconej poprzednio ordynacji wyborczej.

Komisja głosowania powszechnego zebrała się tego samego dnia wieczorem i zaakceptowała antykonstytucyjną interpretację Herriota 24 głosami przeciwko 15, przy 4 wstrzymujących się. Następnie po wprowadzeniu do projektu nieistotnych zmian w celu nadania procedurze pozorów legalności, komisja 23 głosami przeciwko 16, w tym 13 głosów komunistycznych, przy 4 wstrzymujących się, zatwierdziła projekt ordynacji wyborczej.

Projekt ten prawdopodobnie we wtorek ponownie oddany zostanie pod głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym. Queuille oświadczył przy tym, że głosowanie nad projektem ordynacji wyborczej traktować będzie jak głosowanie nad wotum zaufania.

W roku szkolnym 1950/1 wszystkie dzieci polskie objęte zostały nauczaniem

Polska Ludowa zrealizowała marzenia twórców Komisji Edukacji Narodowej

SZŁACHETNE idee Konarskiego, Kołłątaja i Staszica, którzy przez całe życie walczyli o prawa ludu do oświaty, dopiero dziś w Polsce Ludowej zostały w pełni zrealizowane. W roku szkolnym 1950/51 wszystkie polskie dzieci znalazły miejsce w nowych, jasnych salach szkół podstawowych.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich usiłują stworzyć jak największe trudności na drodze osiągnięcia porozumienia — oświadczył Gromyko

PARYŻ, 30. 4.

Na sobotnim posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych przedstawicieli USA Jessup, w dalszym ciągu bronił zgłoszonego przez trzy delegacje sformułowania w sprawie zbrojeń i sił zbrojnych i sformułowania trzech mocarstw w sprawie Triestu. Jessup przytaczał te same argumenty, które podawał na poprzednich posiedzeniach i których bezpodstawność dowiódł delegat radziecki.

Jessupowi odpowiedział Gromyko, oświadczaając, że:

1 — sformułowanie delegacji trzech mocarstw w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych nie może być podstawą porozumienia, ponieważ delegacja radziecka nie może się zgodzić, aby to główne zagadnienie ujęto w różnego rodzaju dwuznacznych sformułowaniach propagowanych przez przedstawicieli trzech mocarstw.

Delegacja radziecka — oświadczył Gromyko — nie może bez końca iść na ustępstwa. Nasze ustępstwa mają swoje granice.

2 — nowe sformułowanie przedstawieli trzech mocarstw, punktu dotyczącego Triestu, jest niejasne i dlatego niezadowolające.

W zakończeniu Gromyko oświadczył:

„Przemówienia przedstawicieli trzech mocarstw na wczorajszym i dzisiejszym posiedzeniu przekonują nas, że nie tylko nie dążą ani do uzgodnienia porządku dziennego, wręcz przeciwnie usiłują stworzyć jak największe trudności na drodze do osiągnięcia porozumienia.“

Najlepsi uczniowie szkół zawodowych województwa wrocławskiego spotkali się na konferencji

Wrocławska Dyrekcja Okręgu Szkolenia Zawodowego i Zarząd Wojewódzki ZMP zorganizowały onegdaj konferencję przodowników nauki i pracy społecznej szkół zawodowych woj. wrocławskiego.

Na radę przybyli przedstawiciele Partii, ZMP, oraz szkolnictwa zawodowego.

Referat o zadaniach szkół zawodowych w świetle uchwał VI plenum KC PZP wygłosił naczelnik wydz. młodzieżowego DOSZ-u ob. Kazimierzczak.

W kilkugodzinnej dyskusji poruszono sprawy nauki i pracy społecznej w szkołach zawodowych.

WCIĄGU 5 lat Polski Ludowej zrobiono dla oświaty więcej niż w ciągu całego międzywojennego dwudziestolecia. Przed wojną w Polsce prawie milion dzieci pozostawało poza szkołą.

W POLSCE I W USA

Objęcie nauką wszystkich dzieci w wieku szkolnym stało się możliwe dzięki szczególnej trosce, jaką rząd ludowy otacza oświatę. W roku ubiegłym na budowę szkół i ich wyposażenie, na stypendia, zakładanie burs i internatów dla młodzieży chłopskiej i robotniczej przeznaczono 23,6 proc. ogółu wydatków budżetowych, w bieżącym zaś roku budżet przewiduje na ten cel sumę o 5,7 proc. większą niż w roku ubiegłym.

Suma ta nabiera szczególnej wymowy w porównaniu z wydatkami na oświatę w USA, gdzie rozdział budżetu zbrojeniowy pozostawia jedynie 1 proc. sum budżetowych na szkolnictwo. Rezultatem tego jest brak miejsca w szkołach USA dla 3 milionów dzieci.

70% MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ I CHŁOPIŃSKIEJ

Obok szkół ogólnokształcących, rozwijają się u nas nowe, nieznane dotychczas, formy szkolnictwa zawodowego. Szkoły Przemysłowe, Licea Budowlane, mechaniczne, włókiennicze i rzemieślnicze szkolą młode kadry przyszłych realizatorów Planu 6-letniego.

Dzięki wszechstronnej pomocy, okazywanej przez państwo młodzieży robotniczej i chłopskiej, ukończonej niegdyś przez rządy przedwojenne, zmienia się szybko skład społeczny uczniów szkół średnich, z których rekrutować się będzie nowa ludowa inteligencja.

W bieżącym roku szkolnym liczba młodzieży robotniczej i chłopskiej osiągnęła 70 proc., podczas gdy w roku 1938/9 stanowiła ona zaledwie 13,7 proc. ogółu uczniów.

WYBUDUJEMY 5000 NOWYCH GMACHÓW SZKOLNYCH

Plan 6-letni przewiduje dalszą rozbudowę szkolnictwa, w szczególności na wsł. Na budowę nowych szkół podstawowych przeznaczają 1.632 miliony złotych, co umożliwi wybudowanie około 5.000 gmachów szkolnych. Plan przewiduje również wydatkowanie sumy 384 milionów złotych na wyposażenie szkół w sprzęt i pomoce szkolne.

Robotnicy angielscy domagają się rewizji polityki zagranicznej rządu Attlee

LONDYN, 30. 4.

Komitet wykonawczy zjednoczonego związku zawodowego robotników przemysłu budowy maszyn, liczącego 800 tys. członków, zażądał zwolnienia nadzwyczajnej konferencji Partii Labourystowskiej w celu przedyskutowania polityki zagranicznej Anglii.

Dymisja Bevana, Wilsona i Freeman, odzwierciadlająca głęboki kryzys w łonie Partii Labourystowskiej w związku z zagadnieniami zbrojeniowymi i budżetowymi — stwierdza komitet wykonawczy zjednoczonego związku robotników przemysłu budowy maszyn — skłania nas do wysunięcia powtórnie żądania, aby nadzwyczajna konferencja Partii Labourystowskiej rozpatrzyła sytuację w Korei, stosunek rządu wobec Chin, sprawy reemigracji Niemców i Japonii, zwolnienia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, istnienie amerykańskich baz w Anglii oraz w ogóle problemu zbrojeń.

Przed Narodowym Plebiscytem Pokoju manifestacyjne zebrania w całym kraju

Przed Narodowym Plebiscytem Pokoju ludność całego kraju na licznych zebraniach, wyraża swe gorące poparcie dla uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

W LUBLINIE na rozszerzonym posiedzeniu Miejskiego Komitetu Obrótców Pokoju zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się natychmiastowego zawarcia pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

W TORUNIU duchowni, siostry zakonne i działacze katolicki zgromadzeni na konferencji, oświadczyli, że staną w pierwszych szeregach obrońców pokoju.

W WOJ. GDAŃSKIM członkowie związków zawodowych utworzyli już 10 tys., „trójkąt agitatorów pokoju“.

W WOJ. ŁÓDZKIM ponad 60 tys. młodzieży, przygotowując się do plebiscytu, manifestowało na zebraniach swą miłość dla ojczyzny, która zapewnia im szczęśliwą przyszłość. Młodzież tego województwa postanowiła wziąć gremialny udział w 1-majowej zbiórce na fundusz Światowej Rady Pokoju.

Tysiące wystaw i imprez odbędzie się w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy“

Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wiadomości o przygotowaniach do tegorocznych organizowanych na niezwykle szeroka skalę „Dni Oświaty, Książki i Prasy“.

W WOJ. LUBELSKIM przygotowuje się 240 wystaw książek, 600 pogadanek i odczytów oraz wiele imprez oświatowo-artystycznych.

W WOJ. GDAŃSKIM około 5 tys. osób weźmie udział w ogłoszonym przez ZSCh konkursie „O odznakę czytelniczą“ polegającym na wykazaniu korzyści osiągniętych z przeczytanych książek.

W SZCZECINIE Pomorska Akademia Medyczna przygotowuje wystawę poświęconą Miecznikowi i jego nauce.

W KATOWICACH 150 robotniczych ekip świetlicowych wyruszy na wieś, a listonosze w Berlinku upowszechniają prasę poprzez zdobywanie nowych prenumeratorów.

W WOJ. ŁÓDZKIM 150 wystaw książkowych będzie zorganizowanych w bibliotekach i czytelniach TPP-R.

Gwido Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Wujku, gdy ciocia ci robi scenę, to mówisz, że cię to pół życia kosztuje, a popatr — Solskiemu scena świetnie robi!



Załoga TOR w Legnicy w Czynie 1-Majowym udoskonaliła metody pracy

PRZYGOTOWUJĄC się do obchodu Święta Klasy Robotniczej — mówi czołowy przodownik pracy TOR w Legnicy, Jerzy Demidow — załoga nasza skoncentrowała swój wysiłek na zagadnieniu obniżki kosztów własnych i podniesieniu poziomu technicznego naszej produkcji.

Wprowadziliśmy nową metodę pracy t. zw. metalizacji natryskowej i w związku z tym uruchomiliśmy nowy dział produkcji — regenerację zużytych części silników traktorowych. Jak doniosło znaczenie dla naszej produkcji ma wprowadzenie tego nowego sposobu pracy, niech świadczy fakt, że obecnie, produkujemy o 57,1 proc. taniej, a uzyskane stąd oszczędności obliczamy na 1.700 tys. zł w skali rocznej.

28 bm. dział metalizacji natryskowej został całkowicie uruchomiony przez załogę TOR. Zastosowano potokowy system pracy, eliminujący przerwy w produkcji. Metodą metalizacji natryskowej robotnicy TOR w Legnicy regenerują dziennie 3 — 4 zużytych wałów korbodowych i 30 łożysk do traktorów. Regenerowane części nie ustępują nowym.

W kwietniu załoga TOR w Legnicy realizując zobowiązanie 1-majowe wyremontowała regenerowanymi częściami 43 silniki ponad plan tj. o 13 szt. więcej od zakładanych.

„Uruchomiliśmy nowy dział produkcji — mówi czołowy ra-

ZMP-owcy zhuty „Kościszko“ biją rekord wytopu stali

ZMP-owski zespół stalowniczy Henryka Kowala z huty „Kościszko“ postanowił pobić najwyższe osiągnięcia huty „Kościszko“ w szybkim wytopie stali, które wynosi 4 godziny 15 min.

Szybko przygotowano wsad, dokonano gruntownej naprawy pieca po ostatnim spuszczeniu, załadowano żelazo i zasypiano progi.

Po półgodzinnym nagrzaniu żelaza, załoga po płynną surówkę, z mieszalnika. Rozpoczął się wytop. Brygadziści Kowal spojrzeli na wskazówki chronometru. Wskazywał równe 4 godziny. Ostatnia próba wskazywała na dostateczne upełnienie stali.

„Można zaczynać“ — mówi Henryk Kowal. Odezwały się głucho uderzenia młota, buchnął żar, z pieca wylała się czerwona lawa płynnej stali. 5-osobowy zespół ZMP-owski Henryka Kowala uzyskał na czesk 1 maja rekordowy wynik — spust stali w ciągu 4 godzin.

Pierwsze sukcesy junaków SP budujących Nową Hutę

Ponad 16 tys. junaków z ochotniczych brygad SP, którzy przybyli w ubiegłym tygodniu do Nowej Huty, aby swą twórczą pracą wnieść wkład w dzieło budowy potężnego obiektu Planu 6-letniego, może się już poszczycić pierwszymi sukcesami produkcyjnymi.

Biorąc przykład z przodujących robotników Nowej Huty junacy od pierwszego dnia pracy podjęli z zapałem i młodzieńczym entuzjazmem indywidualne i zespołowe wysiłki na rzecz budowy.

Ponad 150 brygad szturmowych, zorganizowanych przez junaków, osiąga średnio ok. 200 proc. normy. We współzawodnictwie indywidualnym na czoło wysunęli się członkowie 45 brygad woj. poznańskiego, a m. inn. junacy: Marian Trybus, Tadeusz Kucharski i Kazimierz Hajer, osiągający po 275 proc. normy.

„Jonalizator Woźnica — nie spoścniemy jednak na tym, będzie my pracowali nad dalszym udoskonaleniem procesu produkcji, będziemy dalej walczyć, by szybko i lepiej remontować traktory i przyczynić się na swym odcinku do jak największej mechanizacji rolnictwa“.

Charlie Chaplin i 14.000

„podejrzanych“ znajdują się pod groźbą uwięzienia

W obozach koncentracyjnych

NOWY JORK

ANTYKOMUNISTYCZNA i wojenna histeria w Stanach Zjednoczonych przybiera formy groźnego obrotu wśród „Ludzi władzy“. Szczególnie szaleje komisja do badania działalności antyamerykańskiej, która wpadła na pomysł wykorzystania osoby Charlie Chaplina chyba dla własnej reklamy.

Jak oświadczył jeden z członków tej komisji, deputowany Velde — komisja przystąpiła do badania działalności znakomitego aktora filmowego i „po zebraniu informacji postawił go w stan oskarżenia“.

Na bardziej jeszcze szaleńczy pomysł wpadł Hoover, szef Federalnego Biura Dochodzeń. Pragnie on przygotować obozy koncentracyjne, w których chce uwięzić 14.000 osób według przygotowanego spisu jako niebezpiecznych na wypadek wojny.

Krótkie wiadomości

Z kraju

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wezwało pracowników Państwowej Służby Rolnej, do podjęcia natychmiastowej szerokiej akcji, mającej na celu ochronę rezerwu przed siodłymi, ponieważ duże ilości tego szkodnika pojawiły się na terenie całego kraju.

Międzynarodowe zrzeszenie zw. zaw. pracowników przemysłu hutniczego i metalowego (depart. SFZZ) zwróciło się z apelem do pracowników przemysłu metalurgicznego, aby pod sztandarem SFZZ uczynili dzień 1 maja potężną manifestacją jednoci działalności klasy robotniczej w walce o pokój na świecie.

W Łodzi odbyła się ogólnopolska narada racjonalizatorów przemysłu skórzanego, której uczestnicy postanowili plan całego przemysłu skórzanego na rok 1951, wykonać w 11 miesięcy.

Polscy związkowcy otrzymują liczne depesze od związkowców z zagranicy z okazji Święta 1 Maja. Depesze takie nadesłali ostatnio związkowcy Bułgarii, Włoch, Węgier i Albanii.

Ze świata

Zakłady przemysłowe NRD wykonały plan gospodarczy w I kwartale br. w 105 proc., zwiększając produkcję w porównaniu z ub. rokiem o 22 proc.

Państwowa komisja planująca Rumuńskiej Republiki Ludowej opublikowała komunikat o wynikach wykonania państwowego planu gospodarczego Rumunii w I kwartale br., w którym stwierdza, że przemysł rumuński wykonał plan kwartału w 106,4 proc.

Senat irański zatwierdził dokonany wybór dr. Mohammada Massadika na premiera rządu irańskiego. Dr. Mohammed Massadik jest przewodniczącym komisji naftowej, która wypowiedziała się za niezwłoczną nacjonalizacją irańskiego przemysłu naftowego.

Na 8 maja zapowiadany został 24-godzinny strajk powszechny 1.600 tys. włoskich pracowników państwowych, w celu poparcia odrzuconych przez De Gaspariego żądań w sprawie podwyżki płac.

Specjalny wysłannik „Słowa Polskiego” telefonuje z Pragi Dziś rozpoczyna się IV Wyścig Pokoju

12 drużyn z 11 krajów
startuje do walki
o palmę pierwszeństwa

Przygotowania do rozpoczęcia IV Wyścigu Pokoju, zostały już zakończone. W niedzielę odbyła się ostatnia konferencja organizacyjna, na której ustalono definitywnie wszelkie szczegóły tej gigantycznej imprezy.

Stal Pafawag Włóknarz Kraków 1:4 (0:1)

PIERWSZOLIGOWA drużyna krakowskiego Włóknarza rozegrała w dniu wczorajszym drugi mecz na terenie Wrocławia, mając za przeciwnika jedenastkę Stali - Pafawag. Zespół gości przewyższał pod każdym względem drugoligową Stal, wygrywał w stosunku 4:1 (1:0). Wrocławianie jedynie do przerwy potrafili nawrócić chwilami prawie równowagę gry.

W drugiej połowie, Włóknarz panuje niepodzielnie na boisku. Do wczorajszego meczu drużyna Lu-dwinowa wystąpiła bez Nowaka i Piekty, którego w bramce zastąpił rezerwowy Jakubik. Gra była ciekawa. Szybkie tempo oraz ciągle zmieniające budźły poklask kibiców. W końcu, klasa dla siebie był Bożek, zdobywca 3 bramek. Z łatwością ogrywał on obronę Stali, która we wczorajszym meczu była bodajże najlepszą formacją swej drużyny.

Kilka jego niebezpiecznych strzałów obronił w pięknym stylu Kobylński, wykazując zadatki na dobrego bramkarza.

BOŻEK NAJLEPSZY NA BOISKU

Wraz z gwizdkiem sędziego obie drużyny narzucały silne tempo gry. W 16 min. Kobylński chwytając w ostatnim momencie niebezpieczną piłkę gospodarza, Stal iniejuje kilka wypadów środkami boiska, które jednak kończą się na aucie. Ostre strzały Nowaka i Parpana bramkarz Stali przetrząca na róg.

Włóknarz gra krótkimi, przyziemnymi podaniami, zdobywając szybko teren, często jednak na przeszkodzie staje dobrze usposobiona obrona Pafawagu. W 25 min. Parpan strzela z bliskiej odległości, piłka odbija się od Kobylńskiego, a nadbiegający Głazcar umieszcza ją w siatce. Po stracie bramki Stal dochodził coraz częściej do głosu i przez kilka minut gra toczy się na polowie krakowskiej.

W 34 min. sędzia dyktuje rzut karny, który Morawski zamienia w honorową bramkę Pafawagu. Przy stanie 1:1 Kobylński popuszcza się ładny mi parady, nie jest jednak w stanie przeszkodzić Bożkowi w zdobyciu drugiej bramki. W chwili późniejszej ten sam zawodnik uzyskuje z akcji trzecią bramkę. Na jedną minutę przed końcowym gwizdkiem, Bożek ustala wynik meczu, strzelając z woleja 4 bramkę.

(BII)

DZIS, tj. w poniedziałek, o 12.30, z terenu wielkiej fabryki „Tatra”, nastąpi start do pierwszego etapu.

Poprzedzi go uroczystość, w której wezmą udział przedstawiciele władz CSR, z Korpusem Dyplomatycznym oraz delegacje robotników z praskich zakładów pracy.

Pierwszy etap rozegrany będzie na szosach wokół Pragi. Trasa wynosi 165 km. Po przejechaniu 100 kilometrów, kolarze napotkają lekkie wzniesienia. Prawie wszystkie drużyny zaznajomiły się z trasą tego etapu, w czasie ostatnich treningów.

Trasa I-go etapu jest dość trudna — powiedział Kapiak. Dziś, w poniedziałek, kolarze zjedzą obiad o godz. 10.30. W dwie godziny później udadzą się na start.

Przyjazd pierwszego zawodnika na praski stadion, spodziewany jest nie długo po godz. 17-ej.

NUMERY STARTOWE NASZYCH KOLARZY

Wczoraj dokonano losowania numerów startowych. Ogółem zgłoszonych jest 12 drużyn reprezentowanych przez 72 kolarzy. Polacy mają numery startowe od 61 do 66 w następującej kolejności: Kapiak, Wójcik, Wrzesiński, Kadasiak, Kłabiński, Pietraszewski. Vessely ma nr 67 a Rouzycka — 68. Listę zawodników ułożono według kolejności alfabetycznej. Rozpoczynają Bułgarzy, na końcu zaś umieszczono współorganizatorów wyścigu Polaków i Czechosłowaków.

Z bardziej znanych kolarzy Bułgardinow ma nr. 1, mistrz świata Duńczyk Andersen nr. 11, Broniek Kłabiński nr. 26, kolarz NRD Meister nr. 46, a Niculescu — 49.

R. Tomaszewski

Nowe rekordy Polski

Podczas meczu 5 klubów na pływali w Zabrzu ustanowiono nowe rekordy Polski, a mianowicie:

Procel na dystansie 50 m dowolnym w czasie 27,2. Gry-szczykówna na 300 m dow. kobiet — 4:29,8. Dziwkówna na 500 m dowolnym kobiet — 7:58,2 oraz Gremłowski na 500 metrów dowolnym mężczyzn — 6:22.

(BII)

Klasa wojewódzka

Budowlani Zabkowice — Ogniwo Wrocław 1:0, Kolejarz Wałb. — Włóknarz Głuszyca 2:2, Włóknarz Kam. Góra — Unia Strzelin 3:2, Spójnia Kłodzko — Unia Brzeg Dolny 5:2, Budowlani Jel. Góra — Górnik Biały Kamień 1:1, Włóknarz Bielawa — Kolejarz Wrocław 5:1, Włóknarz Legnica — Spójnia Lubań 2:4, Górnik Kowary — Kolejarz Świdnica 0:6.

TABELA PODKRĘG WSCHÓD GRUPA I			
Budowlani Zabkowice	4	8	9:1
Ogniwo Wrocław	4	5	5:2
Włóknarz Kam. Góra	4	4	5:15
Unia Strzelin	4	3	8:8
Spójnia Bielawa	4	0	2:13
GRUPA II			
Spójnia Kłodzko	4	8	17:5
Unia Brzeg Dolny	4	4	9:9
Gwardia Lubań	4	3	7:11
Kolejarz Wrocław	4	3	5:11
Włóknarz Bielawa	4	2	8:7
PODKRĘG ZACHÓD GRUPA I			
Gwardia Wrocław	4	8	14:2
Kolejarz Wałbrzych	4	5	8:7
Włóknarz Głuszyca	4	3	4:7
Budowlani J. Góra	4	2	3:7
Górnik Biały Kam.	4	2	2:7
GRUPA II			
Kolejarz Świdnica	4	8	17:2
Spójnia Lubań	4	6	11:5
Włóknarz Legn.	4	4	8:11
Górnik Kowary	4	2	3:12
Gwardia J. Góra	4	0	1:10

Krawczyk wygrał wyścig kolarski

KOLARSKI zjazd turystyczny zakończył się zwycięstwem zespołu wrocławskiego WKS, który przejechał łącznie 1806 km.

Dalsze miejsca zajęli: SKS przy Kolejarzu — 1120 km, ZS Kolejarz — 680 km i Stal Psie Pole 487 km. Ponadto odbył się wyścig kolarski, na otwarcie tegorocznego sezonu. W wyścigu kartowickim III kat. na 10 km. 1 miejsce zajął Bartoszewicz Stal z czasem 20,21 s przed Januszem niestowarzyszony — 20,26.

Kartowicze II kat. — 1) Szutka Włóknarz — 1,14,40, 2) Grindman 1,17,42.

Licencja — 60 km. 1. Krawczyk Gwardia — 1,40,5. 2) Janicki Bronisław — 1,40,6, 3) Hacia Gwardia — 1,40,7.

Ogółem startowało w wyścigu około 70 kolarzy.

SPROSTOWANIE

W niedzielnym numerze na kolumnie sportowej zakradł się błąd czerski.

Zawodnik Lewicki nie zdobył tytułu mistrzowskiego na 200 m st. dowolnym, lecz wicemistrzowski.

Bilewicz i Burka zwyciężają w Biegach Narodowych na szczeblu powiatowym

W dniu wczorajszym na stadionie Gwardii we Wrocławiu odbyły się Biegi Narodowe na szczeblu powiatowym. Na 271 zgłoszonych zawodników i zawodniczek, startowało jedynie 148 osób.

Przebiegały zimno i silny wiatr wpłynęły ujemnie na uzyskanie wyników, które są dość przeciętne.

W kategorii juniorek najlepszym czasem osiągnęła Bilewicz z DOSZ-u — 1,37,3. Wśród juniorek najlepszym był zawodnik Ogniwa Szyńska, który wynikiem 2,49,3 na 1000 m zajął pierwsze miejsce.

W konkurencji seniorów na 3000 m zwyciężył Burka z AZS-u w czasie 9,37,2. Faworyt Bąkowski startujący w słabym przedbiegu wygrał go lekko, lecz w ostatecznej kwalifikacji uplasował się dopiero na czwartej pozycji.

Wyniki techniczne:

Seniorki, dystans 700 m:	
1) Kłeta AZS	2,29,3 min.
2) Arłamowska AZS	2,29,7 min.
3) Ostrowska Unia	2,30,0 min.
Juniorki, dystans 500 m:	
1) Bilewicz DOSZ	1,37,3 min.
2) Szymańska Wydz. Os.	1,38,3 min.
3) Wilkówna WKS	1,40,0 min.
Juniory, dystans 1000 m:	
1) Szyńska Ogniwa	2,49,3 min.
2) Wyczęsny DOSZ	2,49,9 min.
3) Babiarczy Wydz. Os.	2,50,1 min.
Seniorzy, dystans 3000 m:	
1) Burka AZS	9,37,2 min.
2) Lewandowski WKS	9,38,3 min.
3) Leśniak AZS	9,40,4 min.

(Hen)

GKKF nadaje tytuły mistrzów sportu

WARSZAWA. Z okazji święta 1 Maja Prezydium GKKF przyznało tytuły mistrzów sportu.

Tytuł mistrza sportu otrzymali: Cichoński, Baran, Liczbiński (L. L.), Gąsienica — Ciapka, Krzeptowski — Daniel Józef, Grocholska, Tajner, Płonka, Czoch, Maciejko, Suszyński, Gracz, Brzozowski, Wiczeorek, Anioła, Dobrowolski, Procel. Oprócz tego przyznano szereg dyplomów uznania i nagród pieniężnych.

Stal Kuźnia Raciborska AZS Wr. 8:8 (4:6)

w szczypiorniaku

Na stadionie AZS-u został rozegrany mecz szczypiorniaki z mistrzostwo II-ligi, między Stalą Kuźnia Raciborską, a AZS-em Wrocław.

Spotkanie po zajęciu i ciekawej grze zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Gra stała na wysokim poziomie i była prowadzona w szybkim tempie.

AZS ułowodnił w tym spotkaniu, że jest jedną z najlepszych drużyn w kraju. Akademicy do niedzielnego spotkania wystąpili osłabieni brakiem: Morawiecka, Słwik i Wołoszyna, mimo to był zespołem lepszym od swego przeciwnika.

Punkty dla gości uzyskali: Górnik — 5, Kocór — 2, Plechneć — 1. Dla AZS-u bramki zdobyli: Huk — 3, Maliszewski W. — 2, Ziemiński — 2 i Pawlik — 1.

Najlepszymi na boisku byli: Górnik i Kocór ze Stali, oraz Ziemiński, Ciupryk i Pawlik z AZS-u. (Grab)

(BII)

Wrocławianie najlepsi w szabli Stal (Katowice) mistrzem Polski w szermierce

Trzecią konkurencją finałowych spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski w szermierce był floret mężczyzn. O zaciętości stoczonych walk świadczy chociażby fakt, że aż czterech zawodników miało jednakową ilość zwycięstw tak, że o zajęciu miejsc decydował lepszy stosunek trafień.

Najlepszym florecistą turnieju okazał się Pawłowski (Ogniwo Warszawa), który wygrał 6 walk. Z wrocławian nadspodziewanie dobrze wypadł Wortman zwyciężając między innymi Pawłowskiego i Piątkowskiego (Ogniwo). Utalentowany M. Kuszewski był o krok od wygranej z Rydym i Pawłowskim.

O drużynowy prymat w tej broni walczyły zwycięstwo zespoły: katowickiej Stali i Ogniwa Warszawa. Lepszymi okazali się sławcy, którzy zwyciężyli w klasyfikacji indywidualnej.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, że młodzież, której walki oglądaliśmy na planie wrocławskiej, poczyniła wyraźne postępy i coraz bardziej zagraża „starym rutyniarzom”. Rydz, Pawłowski, M. Kuszewski, i Piątkowski to już teraz czołówka polskich florecistów.

Punktacja indywidualna floretu: 1. Pawłowski (Ogniwo), 6 zwyc., 2. Sobik (Stal Katowice) 5 zwyc., 3. Rydz (Stal Katowice) 5 zwyc., 4. Wortman (Stal Wrocław) 4 zwyc., 5. Twardoś (CWKS) 2 zwyc., 6. M. Kuszewski (Stal Wr.) 2 zwyc., 7. Piątkowski (Ogniwo) 2 zwyc., 8. Królikowski (CWKS) 2 zwyc.

Drużynowo: Stal Katowice 13 pkt., Ogniwo Warszawa 10 pkt., Stal Wrocław 8 pkt., CWKS 5 pkt.

Stal zwyciężyła w trójmeczu lekkoatletycznym

NA STADIONIE Pafawagu odbył się trójmecz lekkoatletyczny z udziałem drużyn Ogniwa, Kolejarza i Stali. W ramach zawodów uzyskano szereg dobrych wyników. M. in. Przygodzińska (Stal) przebiegła dystans 60 m w czasie 8:3, a Paszkówna użyskała w skoku wzwyż 135 cm. Spośród startujących na uwagę zasługują młodziutki 14 letnia Kowalewska (Stal), która użyskała w dysku 25,50 m, w oszczepie 26,15 i w kuli 8,90.

Wyniki techniczne:

Kobiety: 60 m. — 1) Przygodzińska (Stal) 8,3, 2) Sobczyńska (Stal) 8,8. Skok w dal: 1) Paszkówna 4,44, 2) Mała (Kol) 3,85 m. 3) Frank (Kol) 3,79. Oszczep: 1) Paszkówna (Og) 26,60 m. 2) Kowalewska (Stal) 26,15 m. 3) Szabłowińska (Stal) 22,15. Kula: 1) Kowalewska (Stal) 8,90 m. 2) Łabędź (Kol) 7,01. 3) Iwańców (Stal) 6,80. 100 m. 1) Przygodzińska (Stal) 15,0. 2) Sobczyńska (Stal) 15,2. 3) Bąkówna (Kol) 16,4. Sztafeta 4x100 m. 1) Stal 53,4, 2) Kolejarz 64,3. Dysk: 1) Kowalewska (Stal) 25,50. 2) Paszkówna (Og) 22,17, 3) Szabłowińska (Stal) 19,20.

Mężczyźni: 100 m. 1) Walczak (Stal) 11,4, 2) Murawski (Kol) 11,9, 3) Gronowski (Og) 12,0. Oszczep: 1) Gross (Kol) 40,74, 2) Kasner (Og) 40,49, 3) Suwała (Stal) 40,39. Skok wzwyż: 1) Grelowski (Stal) 170 cm. 2) Mikulski (Stal) 155, 3) Gronowski (Stal) 155.

Dysk: Walczak (Stal) 37,20, 2) Drzewiecki (Kol) 31,40, 3) Ziemiński (Kol) 29,60. Skok w dal: 1) Niklański (Kol) 605, 2) Sienkiewicz (Stal) 5,83, 3) Grelowski (Stal) 5,76.

Sztafeta 4x100 m: 1) Kolejarz 50 sek. 2) Ogniwo 50,5, 3) Stal 52,0.

Sztafeta Olimpijska: 1) Kolejarz 3,45,6, 2) Stal 4,55,0, 3) Ogniwo 5,08,0. 800 m: 1) Waśkiewicz (Kol) 2,07, 2) Wieciek (Stal) 2,07,8, 3) Jaworski (Kol) 2,12,9. Trójskok: 1) Walczak (Stal) 11,50, 2) Wojtas (Og) 10,96, 3) Konieczny (Og) 10,80. Kula: 1) Sienkiewicz 11,80, 2) Drzewiecki (Kol) 10,56, 3) Soblański (Og) 10,42.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Stal 198 pkt., przed Kolejarzem 159 pkt i Ogniwnem 98 pkt.

(BII)



Wortman

Punktacja indywidualna floretu: 1. Pawłowski (Ogniwo), 6 zwyc., 2. Sobik (Stal Katowice) 5 zwyc., 3. Rydz (Stal Katowice) 5 zwyc., 4. Wortman (Stal Wrocław) 4 zwyc., 5. Twardoś (CWKS) 2 zwyc., 6. M. Kuszewski (Stal Wr.) 2 zwyc., 7. Piątkowski (Ogniwo) 2 zwyc., 8. Królikowski (CWKS) 2 zwyc.

Drużynowo: Stal Katowice 13 pkt., Ogniwo Warszawa 10 pkt., Stal Wrocław 8 pkt., CWKS 5 pkt.

LOKATA WROCŁAWIAN W SZPADZIE

Turniej szpadowy zgromadził na starcie bardzo wyrównaną stawkę zawodników. I tu byliśmy świadkami ataków młodzieży na czołowe pozycje. Coprawda pierwsze i drugie miejsce zajęli zawodnicy starszej generacji (Nawrocki i Laskowski), ale o dalsze lokaty walczyli z powodzeniem młodzi.

Tak jak i we florecie walki były zacięte i kończyły się przeważnie wynikami 3:2. Bardzo słabo wypadli wrocławianie, zajmując ostatnie miejsce w punktacji indywidualnej i drużynowej, przekreślając tym samym szanse na tytuł wicemistrzów.

Zwycięzca turnieju szpadowego katowiczanin Nawrocki przegrał jedynie z Przedeźdź kim (CWKS).

Punktacja indywidualna: 1. Nawrocki (Stal Katowice) 6 zwyc., 2. Laskowski (CWKS) 5 zwyc., 3. Rydz (Stal Katowice) 4 zwyc., 4. Przedeźdźki (CWKS) 4 zwyc., 5. Holly (Ogn) 2 zwyc., 6. Grodnier (Ogniwo) 2 zwyc., 7. Suski (Stal Wr.) 2 zwyc., 8. Ostankiewicz (Stal Wrocław) 2 zwyc.

Zespołowo: 1 Stal Katowice 14 pkt., CWKS 12 pkt., Ogniwo 7 pkt., Stal Wr. 3 pkt.

WROCŁAWIANIE TRIUMFUJĄ W SZABLI

Jako ostatnia konkurencja mistrzostw odbył się turniej szablowy. Na starcie stanęła doborowa stawka zawodników z mistrzem Polski Suskim na czele. Konkurencja ta zakończyła się pełnym sukcesem wrocławian, którzy zajęli w punktacji drużynowej pierwsze miejsce. Indywidualnie najlepszym był wicemistrz młody Suski (Stal Wrocław), który w decydującym pojedynku wygrał z Foktem (CWKS).

Doskonałe wypadł drugi przedstawiciel wrocławskiej Stali — Dobrowolski. Prawdziwą rewelacją turnieju była młodzież. Piątkowski, Pawłowski (Ogniwo), oraz leworeki Szreider (Stal Katowice) byli sprawcami licznych niespodzianek. Ostatnie walki, które decydowały o klasyfikacji indywidualnej, trzymały widzów w stałym napięciu.

Oto wyniki punktacji — indywidualnie: 1) Suski (Stal Wr.) 9 zwyc., 2) Sobik (Stal Kat.) 8 zwyc., 3) Wójcicki (CWKS) 7 zwyc., 4) i 5) ex equo Dobrowolski (Stal Wr.) i Pawłowski (Ogniwo), po 7 zwyc., 6) Fokt (CWKS) 7 zwyc., 7) Laskowski (CWKS) 4 zwyc., 8) Piątkowski (Ogniwo) 4 zwyc., 9) Szreider (Stal Kat.) 4 zwyc., 10) Ludwiczak (Stal Wr.) 4 zwyc. Zespołowo szabla: Stal Wrocław 15,5 pkt., CWKS 14 pkt., Stal Katowice 10 pkt., Ogniwo 8,5 pkt.

Piękny puchar oraz tytuł drużynowego mistrza Polski zdobyli szermierze katowickiej Stali, osiągając w ogólnej punktacji 60 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna warszawskiego CWKS-u — 53 pkt. przed Ogniwnem (Warszawa) 45,5 pkt. i Stalą-Pafawag — 33,5 pkt. (Żuk).



Dobrowolski

—No, co tam słyszał? — zapytał gość.

Pułkownik przestał czytać.

— Nie specjalnego, generala. Demonstrację rozpedzono. Jest kilka ofiar. Poza tym ujęto jednego prowodyrą. Kapitan Jamagisi to jeden z moich najzdolniejszych oficerów. Nie zasypia gruszek w popiele.

Gość, tytułowany generałem, uniósł się, podszedł do pułkownika i zajął mu przez ramię do miedunku. Na twarzy jego malował się wyraz zadowolenia. Przebiegli oczami podany usłudze miedunek i nagle zmarszczył czoło. Odruchowo dotknął palcami włosów, potem zwracając miedunek pułkownikowi, potarł czoło.

— Fukuda? — zdziwił się na głos. Znow się zamyślił.

— Fukuda. Znam skądś to nazwisko. Zaraz... zaraz... Nie mogę sobie w tej chwili przypomnieć, ale... to było na pewno związane z jakimś niezbyt miłym wydarzeniem... Fukuda... bakterie... — i naraz, jakby tknięty prądem elektrycznym, szarpnął się całym ciałem ku zdumionemu pułkownikowi. — Mam. Już wiem. Łącz się natychmiast z pułkownikiem Crosby w dowództwie amerykańskim. Przedzaj, Riisi. Nareszcie go dopadną — wysapał.

SIERŻANT Tokawa należał do ludzi flegmatycznych. Kiedy człowiek się śpieszy — mawiał w grocie przyjaciół — zdzierza obuwie, na które nie jest mój tak łatwo zarobić, a poza tym zbyt często wpada w oko swym przełożonym, którzy uważają go za najbardziej odpowiedniego do wykonywania wszystkich zleceń.

Zgodnie z wyznaczoną przez siebie zasadą sierżant policji Tokawa, odniósłszy miedunek kapitana Jamagisi do prefektury, wolniutkim krokiem wracał do obwołu. Szedł, jak zwykle, oddając się ponurym, rozmyślanom. Przed czterema dniami Jamagisi polecił mu kierować akcją przeciw demonstrantom. Kamień

M. L. Bielicki

Bakteria 078

2

furknął bodaj o kilka centymetrów od głowy sierżanta. Dobrze jeszcze, że dziś udało mu się wykręcić. Porucznik Tamura opowiadał, że dużo policjantów zostało rannych. Tokawa wyobraził sobie, że jest na miejscu któregoś z nich i poczuł, jak mu po plecach przechodzą ciarki.

Rozjechał się po ulicy. Samochody śpieszyły we wszystkich kierunkach. Przeważały auta z amerykańskimi znakami rozpoznawczymi, które pędziły nie zważając na żadne przepisy.

— Diabły — zaklął w duchu Tokawa — przez nich tyle teraz katastrof w mieście. Jadą jak opętani.

W tej chwili uwagę Tokawy przykuł tłum zgromadzony na rogu ulicy. Ludzie coś krzyczeli, biegli tam i z powrotem. Tokawa początkowo chciał się wycofać, pomny, że tam gdzie jest dużo ludzi, policjant może oberwać. Zauważył jednak, że wokół zbiegłowskiej krąży dużo dzieci. To znaczy — pomyślał — że po prostu jakiś wypadek.

Sierżant Tokawa obciągnął fałdy munduru i z groźną miną ruszył w stronę tłumy. Jakis umorusany chłopak, dręcząc obok niego, opowiadał mu, że przed kilku minutami miała tu miejsce katastrofa. Krzyczący tłum otacza właśnie rozbity samochód.

Tokawa, gniewnie pokrzykując, zaczął rozpychać

ludzi. Rozstępowano się niechętnie. Wreszcie sierżant dotarł do szczątków samochodu. Wystarczył jeden rzut oka, by stwierdzić, że zdemolowane auto było własnością policji. Upewnił go w tym widok policjanta, który ocierając z twarzy krew, wyciągnął z rozbitego wozu szofera.

— Furniczi! — zawołał Tokawa przyjrawszy się policjantowi. — Co tu robisz? Co się stało?

Tamten obejrzał się i widząc sierżanta zamarł w pozycji na baczność.

— Katastrofa się wydarzyła, panie sierżancie. Jechałszy — głos zniżył się do szeptu — do MP z aresztantem, Sirodzuki prowadził wóz. Ja siedziałem obok aresztowanego. Patrzyłem przed siebie, a tu przed nami „Willys” kręci się, jakby upił się wódką. A potem huknęło, trzasnęło... i oto koniec — żalosnym gestem wskazał resztki samochodu.

Zahuczała syrena karetki pogotowia. Tłum rozstał się. Zamigotały białe fartuchy sanitariuszy.

Tokawa patrzył na to posępnym okiem. Nagle coś sobie przypomniał.

— A gdzie aresztant? — zachrypiął prosto do ucha policjantowi.

Ten bezradnie rozłożył ręce i głosem, w którym dzwieciał strach, odpowiedział cicho: